

Czy w Polsce występuje gerontofobia?

Słowa kluczowe: gerontofobia, stereotypy wieku starszego, dyskryminacja ludzi starszych.

1. Wprowadzenie

W naszym kraju z roku na rok powiększa się udział ludzi w wieku starszym w ogólnej liczbie członków społeczeństwa. Zachwiana zostaje proporcja między liczbą ludzi młodych a liczbą ludzi starszych, nie mamy bowiem zastępowalności pokoleń. Zjawisko to nosi nazwę starzenia się społeczeństwa i jest ono szeroko analizowane w ramach wielu dziedzin wiedzy, m. in. demografii, socjologii, psychologii, ekonomii i polityki społecznej. Fakt ten powoduje rozmaite komplikacje i problemy tak w makroskali społecznej, jak i w życiu konkretnych jednostek. Problemem makrosocjalnym może być np. zagadnienie odpowiedniego zabezpieczenia materialnego zwiększającej się rzeszy emerytów, natomiast problemem mikroskali będzie np. odpowiednie radzenie sobie w codziennym życiu z opieką nad długowiecznymi krewnymi, których może przypadać na jednego opiekuna kilku.

Spraw trudnych, związanych ze starzeniem się społeczeństw jest wiele i będzie można zapewne zaobserwować ich wzrost liczebny w ciągu każdej następnej dekady. Zwykle w literaturze przedmiotu na czoło wysuwane są problemy finansowe i zdrowotne ludzi starych oraz jakość ich kontaktów z rodziną i otoczeniem. Rzadziej podnoszone są kwestie marginalizacji i dyskryminacji ludzi ze względu na wiek. W niniejszej pracy zadałam sobie pytanie: co jest źródłem negatywnych lub wrogich postaw wobec ludzi starszych, które są przecież faktem społecznym? Czy tylko stereotypy i uprzedzenia, czy też związane z nimi lęki, obawy? Wobec tego, czy w Polsce mamy do czynienia z gerontofobią a jeśli tak, to w jakim zakresie i przez kogo jest ona przejawiana?

2. Czym jest gerontofobia?

Należy rozpocząć od definicji tego kluczowego pojęcia. Gerontofobia jest to według P. Szukalskiego „irracjonalna obawa przed ludźmi starymi, przed kontaktem z nimi, jak i przed procesem starzenia się rozumianym jako proces przemijania” [Szukalski 2004]. Autor ten podkreśla, iż gerontofobii nie należy utożsamiać z naturalną człowiekowi i mieszczącą się w granicach normy obawą czy niepewnością co do kształtu własnej starości [Szukalski, 2004]. Gerontofobia jest patologiczną, niekonstruktywną formą lęku, która powoduje chęć izolacji od wszelkich wywołujących ją czynników. Gerontofobia określana jest także jako paniczny lęk przed starością (często własną) lub jej antycypacją, oraz jako zjawisko psychologiczne, przejawiające się w negatywnych wyobrażeniach o starości, połączonych z lękiem przed starością i osobą starszą. [Marshall 2005; Tokaj 2000; Steuden, Marczyk 2006].

3. Gerontofobia w przeszłości i współcześnie

Ów lęk nie jest niczym nowym. Jak wskazują przekazy historyczne i literatura wielu epok, występował on we wszystkich kulturach i społeczeństwach, poczynając od pierwotnych, na naszej cywilizacji kończąc. Nieprawdziwe jest potoczne mniemanie, że „dawniej” ludzie starsi byli otaczani wyjątkowym szacunkiem i nikt starości się nie bał. W niektórych społecznościach, w określonym czasie (np. u starożytnych Hebrajczyków przed niewolą babilońską) było tak rzeczywiście: człowiek starszy zajmował pozycję godną pozazdroszczenia np. patriarchy rodu, dysponującego władzą absolutną nad całą rodziną i majątkiem, spełniającego funkcje świeckie i sakralne, cieszącego się powszechnym szacunkiem. W innych społeczeństwach człowiek stary bywał traktowany jak uciążliwy, zbędny dla całej grupy balast, nie przynoszący żadnego pożytku, utrudniający funkcjonowanie a czasami stanowiący zagrożenie dla przetrwania [Minos 1995].

Ludzie starzy postrzegani byli jako karykatury człowieka – niedołężni, nieatrakcyjni, niemodni i umysłowo niesprawni. W ten sposób traktowała ich starożytna Grecja, w której panował wyjątkowy kult młodości, urody i tężyzny fizycznej. W większości przypadków starość była uważana za tajemnicę, budzącą lęk chorobę, której mogą zaradzić wymyślne specyfiki i eliksiry. Nikt nie chciał być stary, nawet gdy w starości mógł się spodziewać spokojnego i dostatniego bytowania [Minos 1995].

W dzisiejszych czasach w kręgu cywilizacji europejskiej ludzie starzy doświadczają tych samych udręk i niepokojów codziennych, jak przed wiekami. Kultura masowa dostarcza obowiązującego wzorca współczesnego człowieka – młodego, wysportowanego, błyskotliwego, robiącego karierę zawodową, mającego

i zdrowego. W jaki sposób starszy, schorowany, siwy i wolniej reagujący emeryt może odnaleźć się w świecie nastawionym na szybkość działania, precyzję i operatywność? Nieuchronnie zaczyna porównywać się z lansowanym wzorcem a bilans wychodzi na jego niekorzyść. Stąd rodzi się w okresie późnej dorosłości obawa przed własną starością i niechęć przed starością w ogóle.

Wszyscy zapewne słyszeli z ust swoich starszych krewnych pretensje do Pana Boga, że „starość to mu się nie udała”. Wskazują przy tym na konkretne, nie wydumane kłopoty i utrudnienia, których doświadczają na co dzień. To utyskiwanie jest tak powszechne, że wszyscy przyzwyczaili się do raczej ponurego obrazu starości, w związku z tym wzbudza zdziwienie i zainteresowanie senior wskazujący na pozytywne strony starości, wykazujący postawę afirmatywną i po prostu cieszący się życiem. Osoby zbliżające się do wieku emerytalnego same często uważają się za względnie młode, w wieku 65–69 lat twierdzą, że należą do kategorii wieku średniego i oddalają granicę starości aż na 70. lata życia [*Encyklopedia seniora*, 1986]. Świadczyć to może o usilnej chęci przekonania samego siebie i otoczenia o tym, że „jeszcze dobrze się trzymam” oraz oddalić od siebie przerażające widmo zgrzybiałej starości, nieuchronnego uwiądu oraz niechcianej przynależności do kategorii „starych”.

Na inny rozkład autodeklaracji wskazują odpowiedzi badanych przez CBOS w 2007 r. Do ludzi w średnim wieku zalicza się większość badanych mających 40–59 lat. Respondenci 60.–64.-letni niemal równie często uważają, że są w średnim wieku, co określają się jako ludzie starsi. Za seniorów uznaje się zdecydowana większość badanych pomiędzy 65–69 rokiem życia i niemal wszyscy po 70. r.ż. [CBOS luty 2007]. Czy mamy zatem do czynienia z utożsamianiem się z arbitralnie wyznaczanymi wyróżnikami przynależności do określonej kategorii wieku?

4. Czego obawiają się ludzie starsi?

Wraz z upływem lat zwiększa się lęk przed pojawieniem się określonych, negatywnych cech starości. Zdecydowanie dominują obawy związane ze stanem zdrowia, przy czym ludzie starsi bardziej boją się cierpienia i niedołężności, niż śmierci [Tokaj, 2000]. Śmierć jest wydarzeniem nieuchronnym, przed którym nie można uciec, traktowana jest zatem jako coś zupełnie naturalnego, mimo że niechętnie oczekiwanego. Wielu ludzi starszych zawczasu przygotowuje się do śmierci; porządkuje swoje sprawy rodzinne, prywatne, finansowe sporządzając testamenty i dyspozycje swojej woli. Często seniorzy dokonują weryfikacji swoich przekonań religijnych i starają się uporządkować własne relacje z Transcendencją. Poczucie bezpieczeństwa zapewniają im także zabiegi związane z organizacją techniczną własnego pogrzebu – nierzadko mamy do czynienia z babcią czy dziadkiem, którzy od lat przechowują w szafie „trumienne” ubranie i składają pieniądze na własny

pogrzeb. Czasami jednak ludzie starsi bardzo się boją śmierci, szczególnie wtedy, gdy nie zdołali rozwiązać trudnych spraw życiowych, gdy mają poczucie porażki i niewykorzystanych szans oraz gdy samotnie zbliżają się do kresu życia.

Seniorzy, oprócz obaw dotyczących pogarszającego się stanu zdrowia i zmniejszającej się sprawności psychofizycznej, bardzo często lękają się nadmiernego uzależnienia od pomocy osób trzecich, ubezwłasnowolnienia i ograniczenia swobody w codziennym życiu [Susułowska, 1989; Szatur-Jaworska, 2000]. Każdy człowiek posiada naturalną potrzebę samodzielnego kierowania własnym życiem, szczególnie ludzie starsi – od lat przyzwyczajeni do liczenia na własne siły i brania odpowiedzialności za swoje decyzje. Zdanie się na doraźną pomoc bliskich to jeszcze nie tragedia, gorzej jest natomiast, gdy grozi zupełna, codzienna zależność od krewnych lub płatnej pomocy instytucjonalnej. Zupełną klęską jawi się konieczność zamieszkania w pensjonacie dla osób starszych lub domu opieki, gdzie pojęcia intymności i samostanowienia nie mają racji bytu. Osoba starsza, mająca swoje preferencje i antypatie, przyzwyczajona do określonego trybu życia, funkcjonująca w swoim własnym tempie, traci poczucie bezpieczeństwa i chęć do życia, gdy znajdzie się w nowym, obcym otoczeniu. Dlatego tak prawdziwe jest powiedzenie, że nie przesadza się starych drzew. Seniorzy boją się, że na starość nie będą respektowane ich życzenia co do stylu życia, że nikt nie będzie się z nimi liczyć i w związku z tym utracą własną podmiotowość. Jak wskazują liczne przykłady praktyki codziennej, nie są to bynajmniej obawy bezpodstawne. Wiele osób starszych, także i tych, którymi opiekują się ich własne dzieci, jest praktycznie ubezwłasnowolnionych w rozmaitych zakresach.

Poza tym, obawą napawa ich myśl o odsunięciu na „boczny tor” po przejściu na emeryturę, braku sensownego zajęcia, braku społecznego uznania i poczucia ważności wynikającej z samego faktu bycia osobą czynną zawodowo [Kowaleski, Szukalski, 2006].

Emerytura stanowi dla wielu osób doświadczenie trudne, szczególnie dla mężczyzn, którzy we własnej opinii łączyli swą wartość jako człowieka z wykonywaną zawodowo pracą. Praca daje wielu ludziom poczucie spełnienia, ważności, odpowiedniej pozycji w hierarchii społecznej. Nie bez przyczyny osoby bezrobotne wykazują niskie poczucie własnej wartości, wynikające nie tylko z braku środków materialnych niezbędnych do normalnego funkcjonowania. Szeroko rozpowszechnione określenie „wiek poprodukcyjny” jako przeciwieństwo terminu „wiek produkcyjny” jest, według mnie, wyjątkowo obraźliwy dla ludzi starszych, ponieważ zbyt przypomina zwrot „odpady poprodukcyjne”. Wiele osób w wieku emerytalnym ma poczucie takiego właśnie traktowania, gdy spotyka się z odmową zatrudnienia tylko ze względu na swoje lata, mimo posiadanych kompetencji, talentów i długoletniego doświadczenia. W takiej sytuacji człowiek starszy czuje się niepotrzebny i społecznie niechciany. Inną sprawą jest kwestia sensownego i pożytecznego zagospodarowania nadmiaru wolnego czasu, jaki pojawia się po zaprzestaniu pracy

zawodowej. Wiele osób ma trudności ze znalezieniem sobie substytutu aktywności zawodowej i prowadzi bierne życie „udomowione” narzekając na nudę i bezsens egzystencji na emeryturze.

Ludzie starsi lękają się również samotności, wynikającej z faktu samodzielnienia się dzieci, owdowienia, utraty bliskich znajomych, krewnych i przyjaciół [Synak, 2002]. W potocznej opinii samotność rozumiana jako stan i osamotnienie jako przykre odczucie braku są nierozzerwalnie związane ze starością. Dzieci odchodzą z domu, mają własne sprawy i mniej czasu dla starych rodziców, czasami zamieszkują bardzo daleko od domu rodzinnego. Rodzice mogą to odczuć jako niechęć do kontaktów spowodowaną ich starością. Znajomi, krewni, sąsiedzi wyjeżdżają, umierają, przenoszą się w inne miejsca. Pojawia się brak znaczących osób, które stanowią o jakości życia każdego człowieka.

Powyższe obawy nie są bezpodstawne; osoby starsze lub starzejące się mają wiele przykładów w najbliższym swoim otoczeniu takiej właśnie rzeczywistości. Przeprowadzane przeze mnie badania empiryczne, co prawda w dość już odległej perspektywie czasowej (rok 1997), z personelem i obsługą Domu Seniora w Lublinie, nie tracą nic na swojej aktualności. Moje respondentki (personel był całkowicie sfeminizowany) mające zawodowy kontakt z mieszkańcami – seniorami, nie kryły swoich obaw wobec antycypowanej starości własnej. Mieszkańcy Domu Seniora w przeważającej większości byli osobami cieszącymi się dość dobrym stanem zdrowia pod względem fizycznym i psychicznym. Radzili sobie bez problemu z samoobsługą, swobodnie wykonywali zadania związane z prowadzeniem własnego gospodarstwa domowego, jako że w DS każdy z mieszkańców dysponował osobnym, niezależnym mieszkaniem. Mimo w miarę komfortowych warunków i dobrego samopoczucia seniorzy narzekali na swój wiek, samotność, nie wykazywali zbyt chęci przeciwdziałania własnej bierności. Pracownicy Domu podkreślali, że pomimo faktu, iż mają do czynienia z obiektywnie pozytywnym obrazem starości w osobach podopiecznych, nie umniejsza to ich obaw przed starzeniem się. Stwierdzały, że stały kontakt z seniorami i głębsze zrozumienie specyfiki starości wcale nie musi chronić przed lękiem. Praca zawodowa nie daje im możliwości oswojenia się ze starością, jak można byłoby się spodziewać. Inaczej mówiąc, znajomość rzeczy nie zawsze musi zmniejszać obawy, a wręcz przeciwnie – może je dodatkowo potęgować.

5. Starość w opinii ludzi młodych

Osoby starsze lub zbliżające się do umownie wyznaczonego progu starości wiedzą już wiele na jej temat z własnego doświadczenia. Ludzie młodzi mają jeszcze długą drogę do przebycia, a mimo to myślą o starości i często prezentują wobec niej i ludzi starych postawę lękową. Badania CBOS z 2007 r. wskazują na

wzrost zainteresowania własną starością wśród najmłodszej kategorii wieku badanych (18-24 lata) w stosunku do roku 1998. Podobnie jest odnośnie do pozostałych kategorii wieku – wszędzie zaznacza się wzrost zainteresowania [CBOS, luty 2007]. Fakt ten tłumaczony jest jako skutek wprowadzenia zmian w systemie emerytalnym, które zmuszają ludzi do myślenia o skuteczniejszym zabezpieczeniu materialnym własnej starości.

Czego obawiają się młodzi w starości, która jest jeszcze tak odległą perspektywą? Przede wszystkim starość dla ludzi młodych nie jest zupełną abstrakcją. W większości przypadków młodzież utrzymuje naturalne kontakty ze swoimi dziadkami i innymi starszymi krewnymi, sąsiadami, znajomymi – nie żyją oni przecież w próżni społecznej. Często ludzie młodzi tworzą sobie obraz starości nie tylko na podstawie stereotypów społecznych, jak się powszechnie uważa, ale w dużej mierze na podstawie własnych doświadczeń, przemyśleń i ocen. Nie należy sądzić, że negatywny obraz starości posiadany przez młodych jest od początku do końca zupełnie fałszywy.

Wyniki licznych badań wskazują, iż wśród młodzieży dominują negatywne skojarzenia związane z wiekiem podeszłym. Interesująca jest również zależność między miejscem zamieszkania i płcią respondentów a ich postrzeganiem starości. I tak w badaniach E. Maciantowicz [Steuden, Marczuk, 2006] badane dziewczęta mieszkające na wsi mają więcej negatywnych skojarzeń ze starością (71%) niż ich rówieśniczki z miasta (54%). Odwrotnie jest w przypadku chłopców – zamieszkali w mieście mają więcej negatywnych skojarzeń (77%) niż chłopcy ze wsi (67%)¹. Wśród negatywnych cech starości młodzież wymienia: mniejszą sprawność fizyczną, choroby, smutek, osamotnienie, biedę, bezradność i śmierć. Ogół badanej przez E. Maciantowicz [Steuden, Marczuk, 2006] młodzieży twierdzi, że większość starych ludzi jest zmęczona życiem, zgorzkniała i nietolerancyjna, że przeważają wśród nich osoby chore i samotne. Młodzi respondenci w w/w badaniach nie tylko negatywnie postrzegają starość i osoby starsze, ale także w przytłaczającej większości nie znajdują pozytywów w życiu ludzi starszych. „Według 91% ankietowanych osiemnastolatków i 70% dwudziestolatków życie większości ludzi starych jest nudne i monotonne, a także ciężkie i bolesne” [Steuden, Marczuk, 2006]. Taki właśnie posiadany obraz starości łatwo może przyprawić człowieka o dreszcz strachu i niewesołą perspektywę jego dalszego życia. Ponad połowa badanych E. Maciantowicz przyznaje się, iż na myśl o własnym starzeniu się odczuwa lęk. Bardzo znamienym jest fakt, iż ci sami respondenci wykazują pozytywny stosunek do swoich dziadków, okazują im szacunek, cieszą się, że ich mają, tęsknią za nimi. Ale mimo takich deklaracji stwierdzają, że niechętnie przebywają

¹ Warto zaznaczyć się z wynikami pogłębionych badań M. Susułowskiej dotyczącymi funkcjonowania stereotypów starości wśród respondentów o zróżnicowanym wieku, miejscu zamieszkania (*Psychologia starzenia się i starości*, 1989, tejże Autorki, s. 55-94).

w towarzystwie ludzi starych i źle się z nimi czują [Steuden, Marczuk, 2006]. Jest to przejaw ambiwalencji uczuć wobec seniorów, pozytywne postawy przejawiają się raczej w formie deklaracji, natomiast gorzej jest z ich realizacją w praktyce życia codziennego. Jak wskazuje Autorka przytaczanych badań, aż 53% respondentów stwierdza, że nie lubi przebywać z osobami starszymi, gdyż odczuwa zakłopotanie, inni zdecydowanie nudzą się w czasie takich kontaktów. Dane te wskazują na faktycznie izolowanie się młodzieży od starych ludzi, tłumaczącej się zwykle brakiem czasu lub brakiem wspólnych tematów do rozmów. Seniorzy nie są postrzegani przez młodych jako interesujący towarzysze i partnerzy do dyskusji. Odwrotnie jest w przypadku seniorów, którzy bardzo chętnie nawiązują kontakty ze swoimi wnukami. Zwykle to oni dążą do częstszych spotkań i podkreślają swoją gotowość do wszelkiej pomocy. Podobny wydźwięk, jak wyżej prezentowane, mają badania M. Kosior [Bugajska, 2007], która konkluduje, iż dla większości młodych „starość” nie ma wydźwięku pozytywnego. Dla jej respondentów starość to głównie problemy zdrowotne i niedołęstwo. Wobec powyższego można stwierdzić, iż ludzie starsi i młodszy nie mają poczucia przynależności do jednej wspólnoty, wolą zachować bezpieczny dystans wobec siebie. Zarówno młodzi, jak i dojrzały kontestują starość i starają się, często podświadomie, zdystansować wobec seniorów z irracjonalnej obawy przed „zarażeniem” chorobą starości.

6. Gerontofobia a stereotypy związane z wiekiem

Gerontofobia jest zjawiskiem, które posiada doniosłe implikacje w życiu społecznym. Według W. Kołodziej [Steuden, Marczuk, 2006] gerontofobia w znacznym stopniu przyczynia się do powstawania negatywnych stereotypów dotyczących starości i ludzi starszych. Z kolei stereotypy przyczyniają się do utrwalenia negatywnej opinii o starości, wywołują niechęć, zachowania agresywne, dyskryminację i w efekcie marginalizację ludzi starych, których znów należy się bać jako innych i gorszych. Powstaje w ten sposób błędne koło zależności, które bardzo trudno jest przezwyciężyć.

Szeroko rozpowszechniony stereotyp człowieka starego skrótkowo określa go jako niezdolnego do samodzielnego życia, skazanego na opiekę i pomoc innych osób, będącego ciężarem dla rodziny, otoczenia i społeczeństwa. Człowiek stary, zgodnie z tym poglądem, jest bezproduktywnym konsumentem, przejawiającym postawę roszczeniową wobec młodszych członków społeczeństwa. Zwykle jest osobą zniedołężniałą pod względem psychicznym i fizycznym, przykrą w obcowaniu z uwagi na nastawienie ksojne, krytykanckie i nietolerancyjne usposobienie, pesymizm, zrzęczenie i przeświadczenie o własnej wszechwiedzy. Często też stereotyp podkreśla nieatrakcyjność fizyczną człowieka starego: zmarszczki, przeczadzone, siwe włosy, braki w uzębieniu, niekształtną sylwetkę, otyłość,

obrzęki, znamiona barwnikowe na ciele. Człowiek w podeszłym wieku nie ma żadnych szans wytrzymać porównania z obowiązującymi ideałami piękna. Wobec tego jego wygląd wzbudza niechęć, czasami uczucie odrazy, wstrętu czy obrzydzenia. Paradoksalnym na pierwszy rzut oka wydaje się pogląd niektórych badaczy, iż wraz z rozwojem cywilizacyjnym danego społeczeństwa, bardziej prawdopodobnym staje się wystąpienie praktyk dyskryminacyjnych ludzi starszych [Nisbet, 1998]. Dzieje się tak ze względu na szeroko rozwinięty i propagowany kult zdrowia i młodości, wobec czego niedyspozycje starości są traktowane jako zaniedbanie, efekt niehigienicznego trybu życia oraz przejaw niskiego poziomu kultury osobistej.

Tak więc dominujące współcześnie stereotypowe spojrzenie na starość jest przygnębiające. Starość to okres w życiu, który budzi lęk i stanowi źródło problemów, zarówno dla starzejących się osób, jak i dla całych społeczeństw. [Bugajska, 2007].

7. Dyskryminacja i marginalizacja ludzi starszych.

Następstwem funkcjonowania wzajemnie warunkujących się negatywnych stereotypów i gerontofobii jest problem dyskryminacji i marginalizacji ludzi starszych. Termin „dyskryminacja społeczna” oznacza nierówne traktowanie niektórych członków zbiorowości ludzkiej w odniesieniu do pozostałych. Realizuje się ona poprzez pozbawienie lub ograniczenie praw, prześladowanie lub wrogie, niechętne nastawienie wobec obiektu dyskryminacji [Leszczyńska-Rejchert, 2006]. W polskiej literaturze gerontologicznej często pojawia się synonimiczny termin zaczerpnięty z języka angielskiego – *ageism* – oznaczający dyskryminację ludzi starszych, a więc znaczeniowo węższy od terminu „dyskryminacja”. Według A. Zycha [2001] we współczesnym świecie mamy do czynienia z następującymi rodzajami dyskryminacji ludzi starszych:

1. dystansowanie się czyli unikanie bliskich kontaktów z ludźmi starymi,
2. dewaluowanie czyli upowszechnianie przekonań o dominacji negatywnych cech starości i seniorów,
3. delegitymizacja – utrwalenie w postaci przepisów prawa nieprzychylnego stosunku do ludzi starych, przez co faktycznie sytuuje się ich w kategorii osób pozbawionych określonych praw,
4. segregacja polegająca na świadomym i celowym izolowaniu starszych członków społeczności od otoczenia poprzez np. tworzenie enklaw czy swoistych gett,
5. eksterminacja czyli biologiczne wyniszczenie ludzi poprzez np. wymuszoną eutanazję, zaniedbanie podstawowej opieki, itd.

Polscy seniorzy odczuwają boleśnie i na co dzień dyskryminację ze względu na swój podeszły wiek w rozmaitych środowiskach. Najczęściej uskarżają się na złe traktowanie, obojętność lub niechęć w środkach komunikacji, na ulicy, ze strony ludzi młodych, w urzędach i placówkach służby zdrowia [CBOS, luty 2007]. Seniorzy mają świadomość tego, iż są oszukiwani, zbywani, uważani za natrętów, którzy z nadmiaru wolnego czasu zawracają głowę ciężko pracującym. Często spotykają się z niewybrednymi uwagami pod swoim adresem, ze zwykłym chamstwem wynikającym z poczucia bezkarności, „bo stary i tak mi nic nie zrobi”. Najbardziej życzliwe wobec ludzi starszych są: rodzina, sąsiedzi i wspólnota parafialna [CBOS luty 2007]. Podobne dane przynoszą badania W. Walkowskiej [Kowaleski, Szukalski, 2006], której respondenci – seniorzy wskazują na gorsze traktowanie głównie w urzędach, środkach komunikacji publicznej, placówkach służby zdrowia i na ulicy. Respondenci podkreślali także, iż w Polsce osoby starsze nie są traktowane z należyтым szacunkiem, wynikającym z ich człowieczeństwa i są dyskryminowane ze względu na wiek. Wskazywali na często spotykające ich wyśmiewanie, lekceważenie, żarty i obojętność.

To wszystko sprawia, iż zawęża się obszar społecznego funkcjonowania ludzi starszych. Seniorom nie wolno więc funkcjonować na równi z osobami młodszymi. Spycha się ich, często przy milczącej aprobachie społecznej, na margines życia, ofiarowując sztucznie tworzone nisze lub enklawy, w których mogą żyć po swojemu tak, by nie męczyć innych. Proces ten nosi nazwę marginalizacji i prowadzi do stanu ograniczonego uczestnictwa bądź nieuczestniczenia jednostek lub grup ludzkich w instytucjonalnym porządku społecznym [Kwaśniewski, 1997]. Jednostki i grupy podlegające marginalizacji nie są w stanie korzystać ze swoich praw, które teoretycznie posiadają, z powodu często niepisanych ograniczeń i restrykcji. Zjawisko marginalizacji jest utożsamiane wykluczeniem społecznym i, jak podaje E. Trafiałek [Kowaleski, Szukalski, 2006], oznacza pozbawienie jednostek lub grup: gwarancji socjalnych, dostępu do rynku pracy, instytucji, usług, dóbr, konsumpcji, praw do pełnego uczestnictwa w życiu społecznym. Wykluczenie może dotyczyć sfery kultury, polityki, ekonomii lub posiadać kontekst statusowy. Jak słusznie zauważa w/w Autorka: *ludzie starzy stanowią grupę, w której mimo gwarancji stałych dochodów z tytułu uzyskiwanych świadczeń społecznych, ryzyko marginalizacji występuje znacznie częściej niż w pozostałych grupach społecznych. Z racji różnorodnych ograniczeń plasowani są też, zarówno w odczuciach własnych, jak i w odbiorze społecznym, w kategoriach niskiego statusu społecznego* [Kowaleski, Szukalski, 2006].

8. Posumowanie

Populacja ludzi starszych w Polsce jest za pomocą różnorodnych czynników przekształcana w kategorię odrębnych, „innych” członków społeczeństwa. Perspektywa bycia „innym”, „gorszym”, „wyizolowanym” na starość pogłębia istniejącą już obawę przed tym etapem życia i utrwała stereotypowe, negatywne myślenie i działanie. Faktem jest, iż gerontofobia jest szeroko rozpowszechniona w myśleniu i działaniu wielu Polaków, niezależnie od ich wieku. Jak wskazują liczne badania, postawy niechętnie reprezentują najliczniej ludzie młodzi, ale także sami seniorzy obawiają się starości. Gerontofobia, jak już wspomniano na wstępie, jest nadmiernym lękiem, który działa destrukcyjnie na poszczególne jednostki i całe grupy społeczne, przyczyniając się do upośledzenia normalnego funkcjonowania wielkiej rzeszy ludzkiej. U podstawy tego lęku tkwi naturalna obawa każdego człowieka przed cierpieniem, śmiercią i niesprawnością, która w niesprzyjających, specyficznych warunkach i przy udziale różnorodnych czynników, może ulec zwyrodnieniu i przekształcić się w patologiczny, trudny do opanowania strach. Wobec tego, aby przeciwdziałać gerontofobii, która uznana jest za zjawisko negatywne i niepożądane, należałoby podjąć odpowiednie działania na wielu powiązanych ze sobą płaszczyznach. Trzeba zacząć nie tyle od działań pozorowanych i wmawiania członkom społeczeństwa, że może istnieć dobra, aktywna starość (za pomocą instruktarzy, akcji propagandowych i pogadanek z okazji), ile od faktycznych działań w sferach najbardziej zaniedbanych. Trzeba zająć się problemami żywotnymi osób starszych, tymi, na które wskazują sami zainteresowani i które stanowią dla nich prawdziwe utrudnienie. Należy uważnie wsłuchiwać się w postulaty seniorów i traktować je poważnie w konstruowaniu polityki społecznej. Dopiero wtedy ludzie starsi i młodszy członkowie społeczeństwa będą mogli uwierzyć w realizowany postulat podmiotowości człowieka. Jeśli zaś stopniowo zaradzi się najbardziej palącym problemom wieku podeszłego, będzie możliwe przezwyciężenie obaw wobec starości i ludzi starszych.

Literatura

- CBOS, 2007, *Między młodością a starością*, Warszawa luty, oprac. B. Wciórka
CBOS, 2007, *Czy zmienia się stosunek Polaków do starości?* Warszawa luty, oprac. B. Wciórka
Czekanowski P., 2002, *Rodzina w życiu osób starszych i osoby starsze w rodzinie* [w:] Synak B. (red.), *Polska starość*, Wyd. UG, Gdańsk, s. 150-157

- Dzięgielewska M., 2006, *Przyszłość podeszłego wieku* [w:] J. Kowaleski, P. Szukalski (red.), *Starość i starzenie się jako doświadczenie jednostek i zbiorowości ludzkich*, Zakład Demografii UŁ, Łódź, s. 319
- Frąckowiak T., Kapała M., Zubik A., Cieślik A., 2006, *Konstruowaniu obrazu starości i jego implikacje społeczne a perspektywa danych empirycznych* [w:] J. Kowaleski, P. Szukalski (red.), *Starość i starzenie się...*, s. 317
- Kazubowska U., *Komunikacja międzypokoleniowa w rodzinie drogą przygotowania do starości* [w:] Bugajska B. (red.), *Życie w starości...*, s. 237
- Kołodziej W., 2006, *Stereotypy dotyczące starzenia się i ludzi w podeszłym wieku* [w:] Steuden S., Marczuk M. (red.), *Starzenie się a satysfakcja z życia*, Wyd. KUL, Lublin, s. 94
- Kosior M., 2007, *Kontakty międzypokoleniowe a postrzeganie seniorów przez ludzi młodych* [w:] Bugajska B. (red.), *Życie w starości*, U Sz, Szczecin, s. 250
- Kwaśniewski J. (red.), 1997, *Kontrola społeczna procesów marginalizacji*, Warszawa, s. 7
- Leszczyńska-Rejchert A., 2006, *Człowiek starszy i jego wspomaganie – w stronę pedagogiki starości*, Wyd. U. Warmińsko- Mazurskiego, Olsztyn, s. 81
- Maciantowicz E., 2006, *Poglądy współczesnej młodzieży na starzenie się i starość* [w:] S. Steuden, M. Marczuk, (red.), *Starzenie się a satysfakcja z życia...*, s. 233-235
- Marshall G. (red.), 2005, *Słownik socjologii i nauk społecznych*, PWN, Warszawa, s. 531
- Minois G., 1995, *Historia starości. Od antyku do renesansu*. Wyd. Marabut, Warszawa, s. 336
- Nisbet R., 1998, *Przesady – Słownik filozoficzny*, Fundacja Altheia, Warszawa, s. 370
- Susułowska M., 1986, *Psychologiczne problemy człowieka starego* [w:] Sawicka F. (red.), *Encyklopedia seniora*, Warszawa, s. 71
- Susułowska M., 1989, *Psychologia starzenia się i starości*, PWN, Warszawa, s. 93
- Szatur-Jaworska B., 2000, *Ludzie starzy i starość w polityce społecznej*, Inst. Polityki Społ., UW, Warszawa, s.187
- Szukalski P., 2004, *Uprzedzenia i dyskryminacja ze względu na wiek (ageism) – przyczyny, przejawy, konsekwencje*, „Polityka Społeczna”, nr 2, s.12
- Tokaj A., 2000, *U progu starości (studium socjopedagogiczne)*, Wyd. Eruditus, Poznań s.46, 79-80
- Trafiałek E., *Wykluczenie społeczne ludzi starych. Źródła, skutki, perspektywy na przyszłość* [w:] Kowaleski J., Szukalski P. (red.), *Starość i starzenie się...*, s. 171-172
- Walkowska W., *Obszary społecznej dyskryminacji pokolenia 50 plus – na przykładzie badań* [w:] Kowaleski J., Szukalski P. (red.), *Starość i starzenie się...*, s. 184
- Zych A., 2001, *Słownik gerontologii społecznej*, Warszawa, s. 60

Is there in Poland the gerontophobia?

The goal of this article is an attempt to characterize the gerontophobia in Poland. The gerontophobia is a fear of aging and old people and it's connected with the negative stereotype of the elderly. It's an universal fear: young and old people are frightened of old age. Negative view on this period of life connects old age with solitude, poor health, dependence of others and many limitations. Old people are described as ill, boring and passive. This negative stereotype can be a reason of ageism – discriminative behaviours against elderly, which push them out to the margins of social life.

Informacja o autorze:

Ewa Miszczak – dr n. społ., adiunkt w Zakładzie Socjologii Medycyny i Rodziny Instytutu Socjologii UMCS. Główne obszary zainteresowań to gerontologia społeczna, współczesne teorie socjologiczne oraz socjologia religii. Autorka kilkunastu artykułów w opracowaniach zbiorowych i czasopismach z zakresu w/w dziedzin wiedzy, m. in.: *Stereotypowy obraz człowieka starego w Polsce* [w:] Kowaleski J., Szukalski P. (red.), *Starość i starzenie się jako doświadczenie jednostek i zbiorowości ludzkich*, Zakład Demografii UŁ, Łódź 2006, *Problemy samotności i osamotnienia wśród ludzi starszych w Polsce* [w:] Bugajska B. (red.), *Życie w starości*, U Sz, Szczecin 2007, *Rytuały religijne w katolickiej Odnowie w Duchu Świętym na przykładzie lubelskiej wspólnoty akademickiej* [w:] Filipiak M., Rajewski M. (red.), *Rytuał. Przeszłość i teraźniejszość*, Wyd. UMCS, Lublin 2006.
e-mail: ewa.miszczak@poczta.onet.pl